

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa I. B.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w P.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 lutego 2015 r. sygn. akt I C 1915/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że:**

**- w punkcie Ia. i Ib. daty 25 lipca 2013 r zastępuje odpowiednio datami 26 lipca 2013 r.;**

**- punktowi Ic. nadaje treść: „ skapitalizowaną rentę w kwocie 14.595,60 zł za okres od listopada 2012 r. do lipca 2013 r. włącznie płatną z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz rentę wyrównawczą w wysokości po 1.380 zł płatną począwszy od miesiąca sierpnia 2013 r. w terminie do 10-tego każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia płatności, oddalając dalej idące żądanie co do odsetek”;**

**2. oddala obie apelacje w pozostałej części;**

**3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Jan Kremer SSA Sławomir Jamróg

## UZASADNIENIE

Powódka I. B. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej C. (...) Towarzystwa (...) w P. kwot:

- 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 12.632,40 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 2.330,66 zł tytułem renty miesięcznej płatnej od dnia 23 lipca 2012 r. do 30 marca 2014 r., płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w zapłacie,
- 1380 zł tytułem renty miesięcznej płatnej od dnia 31 marca 2014 r. do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w zapłacie.

Nadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległa w dniu 28 stycznia 2011 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Na uzasadnienie zgłoszonych w sprawie żądań powódka podała, że w dniu 28 stycznia 2011 r., jadąc karetką pogotowia jako pasażer przedziału medycznego uległa wypadkowi drogowemu. W wyniku zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała, stanowiących znaczny uszczerbek na zdrowiu. Krzywda związana z następstwami wypadku wymaga wskazanej rekompensaty. Wieloodłamowe złamanie kości ramiennej prawej, której zrost pomimo licznych zabiegów, w tym również operacyjnych, do chwili obecnej nie nastąpił. Ponadto stała się osobą niezdolną do pracy, a co za tym idzie utraciła dochody uzyskiwane tytułem wynagrodzenia za pracę na stanowisku pielęgniarki. Obecnie jest na rencie która do 28 lutego 2012 r. wynosiła nieco ponad 1900 zł a od 1 marca 2012 r. – 2885 zł. Przed wypadkiem zaś uzyskiwała wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę w kwocie ok. 3500 zł oraz z tytułu umowy zlecenia dodatkowo 700 zł. Na dochodzoną w pozwie rentę składa się różnica między tym co powódka uzyskiwała przed wypadkiem a tym co obecnie uzyskuje będąc rencistką.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2015r. sygn. akt I C 1915/12 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej C. (...) Towarzystwa (...) w P. na rzecz powódki I. B. kwoty:

a.36.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od 25 lipca 2013 roku

b.12.632,40 zł z ustawowymi odsetkami od 25 lipca 2013 roku

c. rentę w wysokości 1.923,90 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2012 roku do 28 lutego 2013 roku i w wysokości 1.380 zł miesięcznie za okres od 1 marca 2013 r. do 31 maja 2015 roku płatną w terminie do 10-go każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia liczonymi od 25 lipca 2013 roku (pktI), w pozostałym zakresie powództwo oddalił – w tym co do renty za okres po 31 maja 2015 roku jako przedwczesne (pktII), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.766,50 zł tytułem zwrotu opłaty i wydatków oraz kwotę 2.423,40 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III) oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem uzupełnienia opłaty od pozwu kwotę 331 zł (pkt IV).

Podstawą tego rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że :

w dniu 28 stycznia 2011 r. w M. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego powódka doznała urazów ciała. Sprawcą zdarzenia był J. M. – kierujący karetką pogotowia marki V. (...) o nr rej. (...), ubezpieczony w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie pozwanego. Wyniku wypadku powódka doznała obrażeń prawej kończyny górnej – złamania wieloodłamowego dalszej

części kości ramiennej prawej, zranienia twarzy i kolana lewego. Wskazane następstwa wypadku skutkowały u powódki długotrwałym rozstrojem zdrowia.

W związku z zaistniałą szkodą pozwany uznał swą odpowiedzialność i wypłacił na rzecz powódki: 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 380 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 911,76 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych, 1.080 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Strona pozwana wówczas ustaliła 51 % uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej. Leczenie powódki trwa w sposób nieprzerwany od momentu wypadku do chwili obecnej i nie jest zakończone.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została zaopatrzona w Izbie Przyjęć SP ZOZ w M., skąd została przekazana do leczenia szpitalnego na Oddziale (...) (...)tegoż Szpitala z rozpoznaniem: wieloodłamowe złamanie odcinka dystalnego kości ramiennej prawej, stłuczenie stawu promieniowego prawego, rana szarpana nosa, otarcia skóry kolana lewego. W dniu 1 lutego 2011 r. zastosowano wobec powódki leczenie operacyjne – otwartą repozycję kości ramiennej prawej, rewizję nerwu promieniowego, zespolenia kości ramiennej płytami tytanowymi kątowostabilnymi. Powódka została wypisana do domu w dniu 4 lutego 2011 r. w stanie ogólnym dobrym z zakazem wykonywania wysiłku fizycznego operowaną kończyną. W związku z następstwami wypadku powódka następnie była hospitalizowana w Szpitalu w M. w dniach od 1 do 3 kwietnia 2011 r., od 29 kwietnia do 2 maja 2011 r. oraz od dnia 24 do 27 czerwca 2011 r., gdzie rozpoznano u niej opóźniony zrost operowanej kości ramienia. Zastosowano leczenie w postaci podania powódce autogennych czynników wzrostu w miejsce przebitego złamania, oraz usunięto tkankę włóknistą ze szczeliny przełomu i rozwiercono jamę szpikową, podano też powódce alogeniczne przeszczepy kości gąbczastej. Następnie w dniach od 28 lutego do 21 kwietnia 2011 r., od 11 kwietnia do 5 maja 2011 r., od 9 grudnia 2011 do 19 stycznia 2012 r., i od 28 lutego do 11 kwietnia 2012 r. powódka poddana została wielokrotnie leczeniu usprawniającemu w Ośrodku (...) w M., a w dniach od 19 lutego do 14 marca 2014 r. przebywała w ośrodku sanatoryjnym w M. w ramach prewencji rentowej ZUS, gdzie mimo wdrożenia leczenia usprawniającego nie uzyskano poprawy jej stanu zdrowia. Również w okresie od 7 lutego 2011 r. do 7 maja 2014 r. powódka wielokrotnie tj. 26 razy korzystała z wizyt w poradni (...)Szpitala w M. z powodu leczenia następstw złamania prawego ramienia. Powódka jest osobą praworęczną. Ma 57 lat. Po powrocie ze Szpitala przez kilka tygodni leżała w łóżku. Z powodu bólu złamanego ramienia miała ograniczone możliwości poruszania się po domu. Była cała obolała. Prawą rękę miała na temblaku i jej nie używała. Po domu poruszała się samodzielnie ale bała się, że się przewróci. Do dzisiaj odczuwa taki strach. Sama jadła lewą ręką ale nie potrafiła przygotowywać sobie posiłków np. ukroić chleba. W tym czasie pomagały jej dzieci, które przygotowywały jej posiłki, sprzątały, robiły zakupy, zawoziły matkę na wizyty do lekarzy i na rehabilitację. Powódka źle znosiła ten okres pod względem psychicznym. Przytłaczała ją zwłaszcza świadomość, że nie jest samodzielna i że nie może pracować. Czuli się bezradna. Obecnie powódka może wykonywać prawą ręką tylko takie czynności, które nie wymagają obciążania ręki i wysiłku fizycznego. W związku z tym ma ograniczone możliwości w wykonywaniu prac domowych. W niektórych czynnościach w dalszym ciągu musi liczyć na wsparcie dzieci. Np. może wykonywać drobne porządki ale nie może sama umyć okien. Potrafi sama przygotować sobie posiłek ale nie może kroić. W sprawach higieny osobistej może używać tylko prawej ręki. Nie może nosić zakupów w siatce w prawej ręce. Na zakupy chodzi z plecakiem. Powódka po wypadku zaprzestała też prowadzić auto. Musiała wykonać remont łazienki, aby zamontować kabinę prysznicową, gdyż miała problemy z wejściem i wyjściem z wanny. W wyniku krytycznego zdarzenia powódka stała się osobą smutną. Cierpi na bezsenność. Wolny czas spędza w domu. W dalszym ciągu odczuwa ból ręki, w związku z czym musi zażywać leki przeciwbólowe. Po wypadku pozostały jej blizny na prawym ramieniu i na nosie, chociaż te ostatnie uległy już prawie w całości wygojeniu. Zmianie uległ także wygląd powódki – przytyła i postarzała się. Nie może mieć teraz długich włosów, bo ma problemy z ich myciem i układaniem. Czasami boli ją też kolano, puchnie; powódka nie może na nim klękać. Po wypadku powódce zaczęły wypadać włosy oraz osiwiła.

Nie może pogodzić się z tym, iż w pewnych sprawach musi liczyć na pomoc innych osób. W dalszym ciągu rozmyśla o wypadku i o pracy zawodowej. Chce nadal pracować zawodowo. Brakuje jej pracy zawodowej oraz kontaktów z kolegami z pracy. Bardzo cierpi z tego powodu. Przed wypadkiem powódka była osobą pogodną, pełną życia i wigoru, w pełni samodzielną. Zajmowała się domem oraz pracą zawodową. Powódka pracowała w Szpitalu w M. jako pielęgniarka koordynująca. Na stanowisku pielęgniarki przepracowała 34 lata. Pracę tę łączyła z pracą

zespołu wyjazdowego karetką reanimacyjną. Bardzo lubiła swoją pracę, była w niej zaangażowana. Miała mnóstwo znajomych. Angażowała się też w działalność związków zawodowych. Miała dużo obowiązków. Powódka nie pracuje zawodowo od dnia wypadku. Najpierw przez 182 dni przebywała na zwolnieniu chorobowym, następnie pobierała świadczenie rehabilitacyjne. Od dnia 23 lipca 2012 r. powódka przebywa na rencie. W dniu 22 lipca 2012 r. pracodawca wypowiedział jej umowę o pracę z uwagi na jej niezdolność do wykonywania zawodu - wypłacając jej jednocześnie wynagrodzenie miesięczne za trzy kolejne miesiące tj. sierpień, wrzesień, październik 2012r. Do chwili wypadku powódka uzyskiwała wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę w kwocie 3.575 zł miesięcznie. Ponadto uzyskiwała wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia z (...) Lekarza (...) w M. jako pielęgniarka zabiegowa ok. 701,80 zł na miesiąc. Z tego tytułu osiągnęła w 2010 r. dochód netto w kwocie 8.421,60 zł. Powódka na umowę zlecenie pracowała od 10 lat. W 2011 i 2012 r. i 2012 r. powódka mimo wypadku nadal była związana tą umową, jednakże z uwagi na doznane obrażenia i niemożność wykonywania zawodu nie świadczyła usług objętych umową i nie pobierała z tego tytułu wynagrodzenia.

Od dnia 23 lipca 2012 r. powódka pobierała rentę z ZUS w wysokości 2.352,92 miesięcznie. Od dnia 1 marca 2013 r. wysokość tego świadczenia została zwaloryzowana i obecnie wynosi 2.895,21 zł. W związku z wypadkiem powódka jest osobą częściowo niezdolną do pracy do dnia 31 maja 2015 r. W dniu 28 lutego 2012 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w M. uznał powódkę za osobę z umiarkowanym stopniem naruszenia sprawności organizmu, o charakterze schorzeń rokujących poprawę, zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej, wymagającej korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji. Przedmiotowe orzeczenie zostało wydane do dnia 28 lutego 2014 r. Powódka obawia się że nie powróci już do wykonywania wyuczonego zawodu z uwagi na uraz ręki. Oprócz renty z ZUS nie uzyskuje żadnych innych dochodów.

W dniu 14 sierpnia 2014 r. powódka złożyła podanie o przyjęcie do pracy na stanowisko pielęgniarki do Dyrektora SP ZOZ w M..

Leczenie operacyjne i następstwa rehabilitacji powódki związane było z nasilonymi w stopniu znacznym (przez okres nie przekraczający sumarycznie trzech miesięcy) dolegliwościami bólowymi, które następnie zmalały do natężenia umiarkowanego, które może utrzymywać się do chwili obecnej.

W związku z następstwami wypadku aktualny stan zdrowia powódki jest względnie dobry. Rany chirurgiczne wygoiły się prawidłowo, zespole nie pozostaje stabilne, funkcja ruchowa kończyny górnej prawej jest zachowana, ale brak zrostu skutkuje obniżeniem jej wydolności czynnościowej. Powódka nie może dźwigać prawą ręką ani wykonywać żadnej pracy wymagającej wysiłku fizycznego z zaangażowaniem obydwu kończyn górnych.

Rokowania co do uzyskania pełnego zrostu złamania i powrotu do sprawności sprzed wypadku są ostrożne. Powódka nadal pozostaje w opiece ambulatoryjnej, nie podjęto jeszcze ostatecznej decyzji co do wykonania kolejnej operacji zmierzającej do uzyskania pełnego zrostu złamania, co wynika wprost z ryzyka operacyjnego jej niepowodzenia. W związku z następstwami przedmiotowego wypadku powódka aktualnie nie jest zdolna do podjęcia pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych i uprzednio wykonywanej, może podjąć lekką pracę o charakterze biurowym, nie wymagającą dźwigania i przenoszenia ciężarów.

Powódka wymaga wsparcia środowiskowego we wszystkich czynnościach życia codziennego związanych z wysiłkiem wymagającym siłowego zaangażowania obydwu kończyn górnych np. sprzątanie, większe zakupy. U powódki w związku z następstwami wypadku z dnia 28 stycznia 2011 r. trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi z tytułu: szpecącej blizny nosa po jego zranieniu – 3 %, złamania wieloodłamowego dalszej części kości ramiennej prawej ze stawem rzekomym – 50 %, zranienia kolana lewego – 1 %. Sumarycznie Sąd Okręgowy stwierdził u powódki 53 % uszczerbku na zdrowiu o charakterze trwałym. Ustalenia stanu faktycznego zostały oparte na dowodach z dokumentów, opinii biegłego oraz zeznań świadków G. B. i K. T. oraz powódki.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał częściową zasadność roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. ). Sad wskazał, że skutek wypadku powódka doznała przede wszystkim poważnego urazu kończyny dolnej prawej i w związku z tym była poddana leczeniu operacyjnemu. Ze względu na obrażenia jakich doznała była kilkakrotnie hospitalizowana i poddawana zabiegom rehabilitacyjnym. Z

doznanym urazem wiązały się cierpienia natury psychicznej jak i fizycznej. Powódka w dalszym ciągu poddawana jest leczeniu, gdyż złamana kość nie zrosła się. Pomimo, iż funkcja ruchowa kończyny górnej prawej jest zachowana, to brak zrostu skutkuje obniżeniem jej wydolności czynnościowej. Powódka nie może dźwigać prawą ręką, ani wykonywać żadnej pracy wymagającej wysiłku fizycznego z zaangażowaniem obydwu kończyn górnych. Rokowania co do uzyskania pełnego zrostu złamania i powrotu do sprawności sprzed wypadku nie są pewne, a kolejna operacja jest ryzykowna. W związku z następstwami przedmiotowego wypadku powódka aktualnie nie jest zdolna do podjęcia pracy wykonywanej przed wypadkiem – tj. zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych. Może podjąć lekką pracę o charakterze biurowym, nie wymagającą dźwigania i przenoszenia ciężarów.

Ponadto przez okres po wypadku powódka nie mogła normalnie funkcjonować a i obecnie ograniczona jest ruchowo, gdyż nie może wykonywać wszystkich tych czynności jakie wykonywała przed wypadkiem. Doznane obrażenia spowodowały u powódki trwające do dnia dzisiejszego dolegliwości bólowe wymagające stosowania leków przeciwbólowych. Obecnie powódka nadal ma upośledzoną częściową funkcję ruchu ręką, a wykonywanie nią wysiłku fizycznego jest niemożliwe. Powódka przed wypadkiem była osobą w pełni samodzielną, aktywną zawodowo i społecznie. Obecnie jej możliwości wykonywania zawodu są ograniczone. Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 106.000 zł zrekompensuje w sposób odpowiednim krzywdę powódki. W konsekwencji zasądził na rzecz powódki kwotę 36.000 zł tytułem brakującej kwoty zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę wysokość przyznanej powódce przez pozwaną kwoty z tego tytułu (70.000 zł). Za zasadne w części Sąd pierwszej instancji uznał także oparte na art. 444 § 1 k.c. roszczenie powódki o odszkodowanie jest zasadne. Powódka poniosła również szkodę majątkową związaną z utratą dodatkowego źródła dochodu jakim było wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia. Bez wątplenia powódka przed wypadkiem związana była taką umową, która obowiązywała ją także w okresie po wypadku. Powódka w tym zakresie przedstawiła aneksy do umowy oraz pismo zleciodawcy, z którego wynika, iż pomimo obowiązywania umowy, w 2012 r. powódka nie świadczyła usług nią objętych z uwagi na wypadek. Nie budziły też wątpliwości deklarowane przez powódkę wynagrodzenie z tego tytułu udowodnione deklaracją podatkową PIT za 2010 r. a więc za okres poprzedzający bezpośrednio wypadek. W związku z tym należna powódce kwota odszkodowania winna wynieść 12.632,40 zł (701,80 zł x 18 miesięcy) i obejmuje ona okres 18 miesięcy poczynając od lutego 2011 r. do lipca 2012 r., tj. do momentu gdy powódka zaczęła otrzymywać świadczenie rentowe z ZUS. Za zasadne i celowe Sąd Okręgowy uznał także oparte na art. 444§2 roszczenie powódki w zakresie renty płatnej od listopada 2012 r. do maja 2015 r. na skutek utraty częściowej zdolności do pracy. Wysokość renty wyrównawczej jest uzależniona od wysokości dochodów, które powódka mogłaby uzyskiwać, gdyby nie doszło do wyrządzenia szkody. Punktem odniesienia jest zarobek, który zważywszy na rodzaj wykonywanej wcześniej działalności, osiągałaby powódka, jeżeli zachowałaby dotychczasową zdolność do pracy w porównaniu z dochodami aktualnie uzyskiwanymi. Powódka jest osobą częściowo niezdolną do pracy pobierającą z tego tytułu od dnia 23 lipca 2012 r. rentę z ZUS. Świadczenie przez nią pracy może odbywać się w warunkach pracy chronionej. Może to być praca jak wskazał biegły w szczególności biurowa, co w przypadku powódki z uwagi na wiek i predyspozycje zawodowe jest trudne do zrealizowania. Powódka nie ma zaś obecnie wykonywać dotychczas wykonywanego i wyuczonego zawodu. Faktyczne możliwości znalezienia pracy przez powódkę z jej ograniczoną zdolnością do pracy nie jest zatem łatwe, uwzględniając rzeczywistą sytuację na rynku pracy. To zaś uzasadnia zasądzenie powódce pełnej renty w wysokości utraconych zarobków. Wysokość szkody jaką powódka poniosła w skali miesiąca w związku z utratą zarobków obliczono przyjmując za pozew średnią miesięczną kwotę zarobków poszkodowanej przed wypadkiem tj. kwotę 4.276,80 zł ( 3575 zł plus 701,80 zł). Wysokość renty należnej powódce tytułem utraconych zarobków winna wynieść za okres od listopada 2012 r (powódka z pracy została zwolniona w lipcu 2012r ) a za trzy kolejne miesiące tj. do końca października 2012r powódka uzyskała odprawę rentową z zakładu pracy do 28 lutego 2013 r. ( dzień przed waloryzacją renty) miesięcznie 1923,90 zł ( 4.276,80 zł minus kwota uzyskiwanej renty do 28 lutego 2013 r. tj. 2.352,92 zł ). Renta zaś od marca 2013 r. do maja 2015 r. powinna wynieść dla powódki zgodnie z żądaniem pozwu – 1380 zł ( 4.276,80 zł minus kwota zwaloryzowanej od 1 marca 2013 renty – tj. 2895,21). Powództwo co do renty za okres po 31 maja 2015 r. tj po dacie wskazanej w decyzji o niezdolności do pracy Sąd uznał za przedwczesne i je oddalił. Powódka bowiem ma orzeczoną częściową niezdolność do pracy właśnie do tej daty.

Uzasadniając zasądzenie odsetek od dnia 25 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy wskazał w tej dacie doręczono pozwanemu odpisu pozwu . Dopiero więc od tej daty pozwany mógł dowiedzieć się o roszczeniach powódki, których nie zgłaszała na etapie postępowania likwidacyjnego szkody. Należało więc uznać, iż odsetki od zasądzonych kwot winny być liczone od momentu, w którym zobowiązany dowiedział się o granicach jego odpowiedzialności (art. 455 k.c.). Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd przywołał art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., o kosztach sądowych w sprawach cywilnych podając, że powódka przegrała proces w 67 % .

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka w swej apelacji zaskarżyła orzeczenie w pkt II w zakresie oddalającym powództwo co do renty za okres po 31 maja 2015r.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego a to art. 444§2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu , że renta nie przysługuje powódce po dacie 31 maja 2015r. Zarzuciła także naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego i podniosła, że przyznanie renty nie jest uzależnione od wydania decyzji ustalającej stopie niepełnosprawności lecz decydujące jest ograniczenie możliwości zarobkowych. Z materiału dowodowego wynika, że powódka najprawdopodobniej nigdy nie wróci do pełnej sprawności. Z opinii biegłego wynika też, że rokowania w tym zakresie są ostrożne. Powódka wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie renty w wysokości 1380zł płatna do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie:

- zadośćuczynienia ponad kwotę 20000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2013r. do dnia zapłaty,
- zasądzającym odsetki ustawowe od kwoty 20000zł za okres od dnia 25 lipca 2013r. do dnia 5 lutego 2015r. ,
- zasądzającym kwotę 12632,40zł z tytułu utraconych dochodów za okres od lutego 2011r. do lipca 2012r. z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2013r. do dnia zapłaty ,
- zasądzającym na rzecz powódki rentę z tytułu utraty częściowej zdolności do pracy ,
- rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje w tym stosunkowe rozdzielenie kosztów za I instancje na podstawie art. 100k.p.c.

Pozwana zarzuciła naruszenie :

- art. 445§1 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 106000zł jest kwotą odpowiednią , w szczególności wobec ustalenia , że w chwili obecnej powódka jest częściowo zdolna do wykonywania pracy zarobkowej i podjęcie pracy zarobkowej i prowadzenie normalnego życia,
- art. 444§1 k.p.c. poprzez przyjęcie zasadności przyznania kwoty 12632,40zł z tytułu utraconych dochodów za okres od lutego 2011r. do lipca 202012r. z ustawowymi odsetkami,
- art. 444§2 k.c. poprzez przyjęcie zasadności przyznania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy za okres od 1 listopada 2012r. do 31 maja 2015r. z odsetkami,
- art. 445k.c. i art. 481 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie , że odsetki od kwoty zadośćuczynienia należy zasądzić od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania.

Nadto zarzuciła:

1) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające w szczególności na:

- braku uwzględnienia poprawy stanu zdrowia powódki, co miało istotny wpływ na wynik sprawy i doprowadziło bowiem do błędnego ustalenia, że suma odpowiednia zadośćuczynienia wynosi łącznie 106 000 zł,

- uwzględnieniu opinii biegłego z zakresu ortopedii, traumatologii, rehabilitacji medycznej i medycyny sportowej dr n. med. J. J., podczas gdy opinia ta obciążona była licznymi wadami i jako taka winna zostać pominięta przy dokonywaniu ustaleń w niniejszej sprawie;

- pominięciu orzeczenia o niepełnosprawności, z którego wynika że powódka posiada wyłącznie umiarkowany stopień niepełnosprawności i w konsekwencji, że może podjąć zatrudnienie w warunkach pracy chronionej; art. 286 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, w sytuacji gdy sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy opinia obciążona była licznymi wadami oraz nie wyjaśniała dostatecznie wszystkich okoliczności;

2) naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. przez uznanie, iż dowody zgłaszane przez powódkę na późniejszym etapie postępowania sądowego nie były spóźnione, w sytuacji gdy z oceny materiału dowodowego wynika, iż powódka zobowiązana była je przedstawić już w pozwie.

Ponadto pozwana wniosła w oparciu o treść art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o powołanie kolejnego biegłego - specjalisty z zakresu ortopedii, traumatologii i rehabilitacji medycznej. Jednocześnie podtrzymuję wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny ortopedii na okoliczność ustalenia okresu leczenia, cierpienia i aktualnego stanu zdrowia powódki, a także możliwości podjęcia pracy.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał ustalenia Sądu Okręgowego za własne, z tą zmianą że ustalił, że w chwili obecnej powódka nadal nie odzyskała zdolności do pracy, a co jest okolicznością bezsporną, orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 15 maja 2015r. nr akt 018026678 ustalono, że powódka jest częściowo niezdolna do pracy do dnia 30 czerwca 2019r. w związku z wypadkiem.

Uzupełnienie to czyni apelację zasadną i jednocześnie osłabia zarzuty strony pozwanej, która wskazywały na możliwość podjęcia przez powódkę pracy.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego poparte odpowiednim orzecznictwem Sądu Najwyższego, że samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych. Opinia biegłego tak jak inne dowody podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu właściwych dla jej przedmiotu kryteriów: zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Kierując się tymi kryteriami, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny tego dowodu a tę ocenę Sąd drugiej instancji podziela. Nie jest zasadny zarzut niejasności opinii, skoro stwierdza ona wyraźnie, że aktualnie powódka nie jest zdolna do wykonywania pracy dotychczas wykonywanej, zgodnej z jej kwalifikacjami zawodowymi, powódka co najwyżej może podjąć lekką pracę biurową. W zestawieniu z zakresem i rodzajem obrażeń oraz ostrożnymi rokowaniami co do możliwości odzyskania pełnej sprawności, w tym wobec nadal istniejącego ryzyka operacyjnego, należy uznać, że wnioski opinii są logiczne, skoro powódka jest osobą praworęczną a to właśnie tej ręki dotyczy uszkodzenie. Powódka może wykonywać tylko czynności, które nie wymagają obciążania ręki i wysiłku fizycznego i np. nie może dźwigać. Obowiązki pielęgniarki z zasady łączą się z koniecznością uniesienia lub podnoszenia pacjenta co wymaga wysilenia ręki najbardziej funkcjonalnej dla powódki, oczywiste więc jest, że nie jest aktualnie możliwe wykonywanie przez powódkę po wypadku dotychczasowej pracy. Nie wymaga wiadomości specjalnych ocena, że obciążania ręki i wysiłku fizycznego wymagają typowe czynności związane z podstawowymi

świadczeniami leczniczymi, rehabilitacyjnymi oraz ratownictwem medycznym a także z innymi rodzajami świadczeń zapobiegawczych i diagnostycznych udzielanych przez pielęgniarki, wskazanych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 listopada 2007 r. (Dz.U.2007r. nr.210 poz.1540), skoro w ich ramach może być konieczna izolacja chorych, czy wykonywanie badań fizykalnych. Takie czynności z zasady łączą się bowiem z koniecznością wysilenia ręki. Iluzoryczna jest możliwość podjęcia innych czynności w zawodzie pielęgniarki szczególnie, że nie zostało wykazane by powódka miała odpowiednie przygotowanie do wykonywania np. czynności w zakresie edukacji. Wnioski opinii o częściowej niezdolności do pracy zostały ponadto potwierdzone orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 22 grudnia 2010r nr (...) i przyczynami wypowiedzenia umowy o pracę oraz przyznaniem renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy a wnioski o ostrożnych rokowaniach potwierdza przedłożone na obecnym etapie postępowania orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 15 maja 2015r., które stwierdza, że pozwana nadal jest częściowo niezdolna do pracy. Wprawdzie orzeczenie to stwierdza okresową niezdolność, co oznacza że w odniesieniu do powódki istnieje szansa rokowań co do odzyskania sprawności, jednakże przedłużenie okresu do 30 czerwca 2019r wskazuje, że szansa ta nie jest wielka. Czyni to niezasadnym zarzut pozwanego do opinii o dobrym stanie zdrowia powódki i dużych szansach na szybki, pełny zrost złamania. W zasadzie bezprzedmiotowe są zarzuty kwestionujące (nieznaczenie) stwierdzone przez biegłego procent trwałego uszczerbku albowiem sama strona pozwana w piśmie z dnia 9 października 2014r. szacowała uszczerbek na zdrowiu na ok. 50%. Zasady przyznawania zadośćuczynienia nie pozwalają na mechaniczne przeliczenia określonej stawki za każdy procent uszczerbku, stąd te niewielkie rozbieżności nie są istotne dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Nieadekwatny był zarzut co do braku kompetencji lekarza ortopedy co do konsekwencji uszkodzenia nosa i kolana, skoro przedmiotem ustaleń nie była możliwość operacyjnego usunięcia blizny. Nie było więc żadnej podstawy do przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego. Także niezasadnie pozwana podnosi naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. Nawet jeżeli wnioski dowodowe powódki zawarte w piśmie z dnia 28 kwietnia 2014r. były spóźnione to ich przeprowadzenie nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączanych do wniosku dowodowego doręzonego w odpowiednim czasie przed rozprawą w zasadzie nie powoduje zwłoki w postępowaniu. Ponadto w tym przypadku nie zostały jeszcze złożone zarzuty do opinii biegłego i przeprowadzenie dowodu z dokumentów nie przedłużyło w ogóle postępowania.

Nie są także zasadne pozostałe zarzuty apelacji pozwanej. Oczywiście jest, że obowiązkiem poszkodowanego jest minimalizowanie szkody i dążenie do uzyskania dochodów w granicach zachowanej zdolności do pracy. W tym jednak przypadku zatrudnienie w warunkach pracy chronionej jest tylko teoretyczne. Ustalając wysokość renty na podstawie art. 444 k.c. należy pod uwagę brać realną, faktyczną możliwość podjęcia pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1977r. sygn. IV CR 367/77 OSNC 1978/7/120 i z dnia 9 lipca 2014r. sygn. akt I PK 314/13, Lex nr 1532968). Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu Okręgowego, że wiek powódki (58 lat) i jej predyspozycje zawodowe oraz specjalistyczne wykształcenie i długoletnia praktyka w zakresie pielęgniarstwa szpitalnego w zasadzie realnie uniemożliwia podjęcie innego zatrudnienia np. biurowego w aspekcie sytuacji na rynku pracy. Strona pozwana zresztą nie wskazuje w jakim zawodzie lub w jakim charakterze powódka może pracować i uzyskać choćby minimalne wynagrodzenie, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy. Jej podanie o przyjęcie do pracy w szpitalu nie zostało uwzględnione. Apelująca pozwana ponadto pomija, że powódka nadal jest poddawana rehabilitacji i opiece ambulatoryjnej z zagrożeniem konieczności kolejnej operacji. W takiej sytuacji szanse na podjęcie zatrudnienia są tylko iluzoryczne. Uwzględniając powyższe należy przyjąć, że zostały spełnione przesłanki do zasądzenia renty wyrównawczej z tytułu częściowej niezdolności do pracy na podstawie art. 444§2k.c. a także odszkodowania w związku z utratą zleceń za 18 miesięcy na podstawie art. 444§1 k.c. Wbrew zarzutom apelacji deklaracja PIT 11 (k-56) w połączeniu z zeznaniami powódki (protokół elektroniczny z dnia 31 marca 2014r 00:25:38), jednoznacznie wskazują na uzyskiwanie przed wypadkiem dodatkowych dochodów z tytułu umowy zlecenia i utratę tych dochodów na skutek wypadku. Kwestia powiązań (...) Sp. z o.o. w M. z (...) w M. ma mniejsze znaczenie, skoro we wskazanej informacji o dochodach oraz pobranych zaliczkach podano wyraźnie źródło przychodów potwierdzające tytuł dochodów wskazywany przez powódkę. Powoływane zaś w apelacji zaświadczenie (k-85) jednoznacznie wskazuje, że powódka mogłaby nadal pełnić dyżury na zlecenie, gdyby nie doszło do wypadku. To czy powódka mogła realizować dodatkowe zlecenie w spółce (...) czy też w (...) nie jest istotne, skoro wykazano,



że poprzednio powódka uzyskiwała dodatkowe dochody ze zlecenia a brak jest jakiegokolwiek podstaw do przyjęcia, że powódka obecnie świadczy usługi w ramach umowy zlecenia innemu podmiotowi.

Prawidłowo wyliczono różnice pomiędzy hipotetycznymi zarobkami powódki jakie osiągałaby, gdyby do wypadku nie doszło a sumą pobieranej renty z ZUS . Sąd Okręgowy zasadniczo prawidłowo przyjmował, że odsetki od zaległych rat renty powinny być zasądzone za opóźnienie, które określa wezwanie do zapłaty, skoro już wcześniej pozwana likwidowała szkodę i nie musiała wyjaśniać okoliczności zdarzenia. W tym przypadku wezwaniem było doręczenie odpisu pozwu. Odsetki te jednak powinny być zasądzone od dnia 26 lipca 2015r., gdyż dopiero w dniu następnym po wezwaniu dłużnik pozostawał w opóźnieniu (art. 455 k.c. ). Nieprawidłowe też było zasądzenie odsetek od wyżej wskazanej daty 25 lipca 2013r. od kwot renty zasądzonej za okres począwszy od sierpnia 2013r., które mogły być wymagalne nie od daty wezwania lecz dopiero w terminie zapłaty tj do 10 dnia każdego po sobie następującego miesiąca i w dacie wezwania pozwana nie pozostawała jeszcze w opóźnieniu co do przyszłych rat. Częściowo co do odsetek zasadna jest więc apelacja pozwanej mimo, że wprost w odniesieniu do renty nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 481k.c. Wymagało to zmiany wyroku i oddalenia powództwa co do odsetek zasądzonych za dzień wezwania 25 lipca 2013r., jak też co do odsetek naliczanych już od tego od rat renty, które były wymagalne dopiero w kolejnych miesiącach. Z kolei zasadna jest apelacja powódki w części dotyczącej renty za dalszy okres niż zasądzony tj za okres od czerwca 2015r. , skoro wykazano, że częściowa niezdolność do pracy nadal istnieje a rokowania co do odzyskania pełnej zdolności są nadal niepewne. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w częściowym uwzględnieniu obu apelacji zmienił na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie zasądzając z jednej strony rentę za dalszy okres zgodnie z żądaniem powódki, z drugiej jednak modyfikując rozstrzygnięcie co do odsetek i oddalając częściowo powództwo w zakresie, w którym roszczenie nie było wymagalne. Sąd drugiej instancji dokonał przy tym kapitalizacji renty za okres sprzed wezwania do zapłaty tj za okres od listopada 2012r. do lipca 2013r.. Uwzględniono więc w ramach skapitalizowanej kwoty rat renty określone przez Sąd pierwszej instancji. Na kwotę 14595.60zł składały się 7695,60zł stanowiąca iloczyn 1923,90 i 4 miesięcy tj od listopada 2012r. do lutego 2013r. włącznie , a także kwota 6900zł stanowiąca iloczyn kwoty 1380zł i 5 miesięcy tj od marca 2013r. do lipca 2013r. Od kwoty zwaloryzowanej renty zasądzono odsetki od dnia 26 lipca 2013r. tj następnego po wezwaniu. Dalsza renta w kwotach po 1380zł płatna była już po dacie wezwania do zapłaty (tj do 10 dnia każdego kolejnego miesiąc) i została zasądzona z ustawowymi odsetkami liczonymi osobno dla każdej przeterminowanej raty renty. Nieuwzględnienie zarzutu naruszenia art.233 k.p.c. ponad wskazany wyżej zakres oznacza niezasadność w pozostałej części zarzutu naruszenia prawa materialnego a to art. 361 k.c. i art. 444§2 k.c.

Nie jest także zasadny zarzut apelacji strony pozwanej kwestionującej adekwatność kwoty zadośćuczynienia, jakkolwiek może budzić pewne zastrzeżenia brak zaokrąglenia, rodzący wątpliwość czy nie dokonano prostego przemnożenia kwoty 2000zł przez liczbę 53 określającą wielkość procentową uszczerbku. Niemniej takie matematyczne wyliczenie nie wynika z uzasadnienia wyroku pierwszej instancji a Sąd Apelacyjny uznaje, że rozmiar tej kwoty w zestawieniu ze wskazanymi wyżej następstwami wypadku nie pozwala na zmianę zaskarżonego orzeczenia w tej części. Sąd Apelacyjny jako sąd meriti władny jest bowiem zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356), co w tym przypadku nie występuje. Zadośćuczynienie określone przez Sąd Okręgowy na kwotę 106000zł (łącznie z wypłaconą wcześniej kwotą 70000zł) odpowiada wadze i doniosłości doznanej przez powódkę krzywdy i odzwierciedla wszystkie indywidualne okoliczności istniejące po stronie I. B., wpływające na rozmiar doznanej przez nią uszczerbku, przez co należycie spełnia swoją funkcję kompensacyjną. Należy przypomnieć, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru krzywdy, w tym takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691). Sąd Okręgowy uwzględniał te okoliczności. Brał bowiem pod uwagę krzywdę wynikającą z wieku powódki w tym świadomość , że mało realne są szanse na wykonywanie przez nią ukochanego zawodu. Sąd Okręgowy brał pod uwagę zakres i rozmiar obrażeń. Uwzględniał różny stopień natężenia bólu w czasie , a więc większy jako konsekwencja złamania i związany z okresem tuż pooperacyjnym oraz umiarkowany i okresowy

obecnie. Sąd Okręgowy uwzględniał także dwukrotne pobyty w szpitalu związane z procesem leczenia inwazyjnego jak i brał pod uwagę dyskomfort związany z koniecznością rehabilitacji w tym szpitalnej. Uwzględnił więc prawidłowo fizyczne i psychiczne konsekwencje związane z upośledzenia ręki i z wyłączeniem dotychczasowej aktywności. Sąd pierwszej instancji brał pod uwagę, że powódka była zdrową w pełni sprawną kobietą a na skutek wypadku utraciła w zasadzie zdolność do pracy. Ograniczenie funkcji prawej, dominującej ręki nie jest wprawdzie zupełne, jednak jest istotne. Konsekwencje psychiczne zdarzenia nie powinny być w tym przypadku przeceniane, jednakże nie trzeba wiadomości specjalnych by stwierdzić, że ograniczenia dotyczące prawej ręki wpływały także na tę sferę, skoro powódka bezpośrednio po wypadku musiała korzystać z pomocy innych osób w sytuacjach czynności higienicznych co rodziło negatywne odczucia. Przez pewien okres po wypadku powódka nie mogła normalnie funkcjonować a i obecnie ograniczona jest ruchowo, gdyż nie może wykonywać wszystkich tych czynności jakie wykonywała przed wypadkiem. Doznane obrażenia spowodowały u powódki trwające do dnia dzisiejszego dolegliwości bólowe wymagające stosowania leków przeciwbólowych. To, że biegły nie stwierdził bólu w trakcie palpacji nie jest sprzeczne ze stwierdzeniem w opinii możliwości utrzymywania się bólu o umiarkowanym natężeniu, co potwierdzają zeznania poszkodowanej. Określona kwota 106000 zł stanowi więc odpowiednie złagodzenie krzywdy. Wprawdzie jest to kwota w odczuciu społecznym dużej wartości i odczuwalna ekonomicznie, taka jest jednak rola zadośćuczynienia. Prowadzi to do wniosku, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 445§1 k.c. Nie jest też zasadna apelacją zmierzająca do zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od dnia wyrokowania. Poza sporem jest, że strona pozwana została wezwana do zapłaty zadośćuczynienia na etapie przesądowym i strona pozwana wypłaciła dobrowolnie kwotę 70000zł. Powódka niezadowolona z przyznanej kwoty wniosła powództwo nie wzywając przed doręczeniem odpisu pozwu o uzupełnienie kwoty zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd SN wyrażony w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 192/12 Lex nr 1331306, że: „jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”. Strona pozwana miała świadomość wszystkich okoliczności zdarzenia likwidując szkodę, przyjmowała wówczas bardzo zbliżony procent uszczerbku (50%). Strona pozwana nie może sama czerpać korzyści z powstrzymania się od spełnienia dużej części świadczenia oczekując np. na wydanie prawomocnego wyroku i pozbawiać w ten sposób uprawnionego czerpania korzyści z tego zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 LEX nr 1129170 i z dnia 14 stycznia 2011r. I PK 140/10 OSNP 2012/5-6/66). W ramach ustalenia wysokości zadośćuczynienia nie uwzględniano uszczerbku wynikającego z przedłużania postępowania sądowego, w sytuacji gdy powództwo było kwestionowane w całości. Mając powyższe na uwadze Sąd drugiej instancji oddalił dalej idące obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c.

Uznanie zasadności apelacji pozwanej prawie w całości i uwzględnienie apelacji strony pozwanej jedynie w niewielkim zakresie, co do należności ubocznych, pozwalało na zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki- jako wygrywającej- kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 6 i §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 490).